

Działalność Stefana Starzyńskiego w dziedzinie turystyki

Najważniejszymi poczynaniami w skali ogólnokrajowej, dla pomyślnego rozwoju naszej turystyki w okresie międzywojennym, były zwłaszcza: powołanie przez ówczesnego Prezesa Rady Ministrów Kazimierza Bartla Komisji Międzyministerialnej do Zbadania Zagadnień Turystyki oraz zorganizowanie Zjazdu w sprawie popierania turystyki. Uważam je za istotne zarówno ze względu na głównych inicjatorów, organizatorów i realizatorów jak i ze względu na ciężar gatunkowy podjętych problemów. Szczegółowiej o tym jednak nieco później na właściwym miejscu.

Główną rolę w obu powyższych przedsięwzięciach, co może nie wszyscy wiedzą, odegrał Stefan Starzyński, ówczesny pod-

sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu. W Komisji Międzyministerialnej wystąpił on jako jej przewodniczący, natomiast na zjeździe wygłosił podstawowy referat.

Działalność Starzyńskiego na rzecz turystyki można zasadniczo podzielić na dwa okresy: przed i po objęciu prezydentury m.st. Warszawy.

Ogólnie oba okresy można scharakteryzować następująco: w pierwszym ukazywał on, popierając to licznymi przykładami, co może dać państwu właściwie postawiona turystyka, natomiast w drugim pokazał praktycznie, jak należy podchodzić do niej, ażeby zaczęła też przynosić korzyści, i to znaczne, społeczeństwu.

PRZED OBJĘCIEM PREZYDENTURY M.ST. WARSZAWY*

Tło i geneza Komisji Międzyministerialnej

Turystyka była jednym z bardziej niedocenianych, a wskutek tego i zaniedbanych działów gospodarki narodowej w Polsce międzywojennej. Odnosi się to szczególnie do pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. Jak wiadomo po zaborcach odziedziczyliśmy kraj w oplakany stan. Od samego początku gospodarka nasza była wstrząsana zawierucha

wojenną, procesami inflacji, a następnie kryzysem gospodarczym w latach 1929—33. Brak było również rozbudowanej infrastruktury turystycznej, tradycji i doświadczenia w tej dziedzinie. Władze odrodzonego państwa polskiego miały zresztą wiele innych, znacznie ważniejszych problemów do rozwiązania. Dla turystyki wówczas nie było ani odpowiednich środków finansowych, ani wykwalifikowanych kadr, ani nawet godnych uwagi koncepcji organizacyjnych.

*) Szkic ten składa się z dwu różnych części, z których pierwsza obejmuje nieznaną okres działalności Stefana Starzyńskiego, jako przewodniczącego Komisji Międzyministerialnej do

Zbadania Zagadnień Turystyki (1928—1931), druga zaś — znaną i opisaną niejednokrotnie jego pracę jako prezydenta m.st. Warszawy, konsekwentnie realizowaną wizję Wielkiej Stoli-

Referat turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych przydzielono do Departamentu Drogowego wchodzącego w skład Wydziału Konserwacji Dróg. Aż przez 10 lat pracowały tu tylko dwie osoby — kierownik, dr Mieczysław Orłowicz oraz jego sekretarka. Ogółem w latach 1919—1931 wydano na turystykę zaledwie sumę 1,60 tys. zł., tj 1/4 część kwoty wydawanej wówczas rocznie przez małą Austrię tylko na samą zagraniczną propagandę turystyki 1)

Tymczasem w wielu ówczesnych krajach, tak bliżej położonych jak i dalszych, zaznaczył się dynamiczny rozwój turystyki, co miało m.in. bardzo korzystny wpływ na stan ekonomiczny tych krajów.

Nie można zresztą powiedzieć, żeby nasze ówczesne centralne władze finansowe nie dostrzegły w końcu tego problemu. Na podstawie specjalnych studiów nad bilansem płatniczym, przeprowadzonych najpierw w Ministerstwie Skarbu, ówczesny minister tego resortu G. Czecho-wicz, zwrócił się 31 sierpnia 1928 r. do ministrów: komunikacji, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i robót publicznych oraz prezydenta m. st. W-wy z inicjatywą ożywienia ruchu turystycznego do Polski, zwracając równocześnie uwagę na doniosłe znaczenie tej formy turystyki dla całokształtu gospodarki narodowej. Prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel, po zapoznaniu się i całkowitym zaakceptowaniu powyższego, specjalnym pismem nr 14819 z dn. 17 października 1928 r. polecił ministrowi skarbu powołać specjalną Komisję Międzyministerialną

cy. Wydawałoby się, że do tej drugiej części nie należało wracać, skoro jest dobrze znana.

Są jednak pewne argumenty, które przemawiają na korzyść decyzji, jaką redakcja podjęła, zamieszczając obie części szkicu. Jeden z nich to fakt niezbity, że na tle prac Starzyńskiego z lat 1928—1931 w dziedzinie turystyki pewne jego decyzje już jako prezydenta, pewien sposób rozumowania, reagowania na potrzeby, angażowania opinii publicznej itp. — zyskują nowe oświetlenie i stają się o wiele bardziej zrozumiałe. Postać Starzyńskiego nabiera wyrazu konkretnego, by tak rzec przedwojennie — lepiej się tłumaczy, oprócz wi-

do Zbadania Zagadnień Turystyki. Minister skarbu zwołał na 13 listopada 1928 r. pierwsze plenarne posiedzenie Komisji Międzyministerialnej, powierzając jej kierownictwo ówczesnemu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Skarbu, Stefanowi Starzyńskiemu. Ta karta działalności późniejszego prezydenta Warszawy pozostaje dotąd nieznaną. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że w obszernej monografii p. M. M. Drozdowskiego, *Stefan Starzyński, prezydent Warszawy*, (PIW, Warszawa 1976) nie ma żadnej wzmianki o Komisji ani tym bardziej o funkcji Starzyńskiego. W innej książce Drozdowskiego pt. *Sprawy i ludzie II Rzeczypospolitej — Szkice i polemiki* (Wyd. Literackie, Kraków 1979), gdzie jest specjalny rozdział pt. *Nieznane karty z życia Stefana Starzyńskiego*, również brak jakiegokolwiek wzmianki na ten temat. Inni powojenni autorzy, jak np. Z. Kulczycki, R. Łazarek czy W. Reczek, piszący o turystyce w okresie międzywojennym, wspominają co prawda o powyższej funkcji Starzyńskiego w Komisji, ale poprzestają na przysłowiowym jednym zdaniu, opartym czasami na drugorzędnych relacjach.

Przebieg prac Komisji

Prace Komisji trwały od 13 listopada 1928 do 16 marca 1931 r. W pierwszym plenarnym posiedzeniu Komisji uczestniczyli delegaci prezydium Rady Ministrów oraz ministerstw: skarbu, robót publicznych, komunikacji, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, wyznań religijnych

zjonerstwa — dostrzegamy źródła pewnych doświadczeń społecznych, więcej — zapleczu w postaci nowoczesnego, czy jak kto chce, postępowego sposobu myślenia, społecznego racjonalizmu. Są to składniki postawy, która nie pozwala mu pozostać urzędnikiem, lecz pcha go do autentycznej twórczości społecznej.

Poza tym wyszliśmy z założenia, że bardziej znana jest legenda Starzyńskiego z września 1939 r., legenda jego zachrypniętego głosu w radio — niż rzeczywista wizja rozwoju Warszawy, z lat poprzedzających wybuch wojny, nie mówiąc już o wcześniejszych jego pracach. (Red.).

i oświecenia publicznego, poczt i telegrafów, przemysłu i handlu, spraw wojskowych oraz Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Poświęcono je omówieniu spraw związanych przede wszystkim z zagadnieniem zwiedzania Polski przez cudzoziemców. Wprowadzający referat na ten temat wygłosił wówczas przewodniczący Komisji St. Starzyński. Referent jako ekonomista w swej wypowiedzi zwrócił szczególnie uwagę na fakt, iż w 1927 r. sami tylko turyści amerykańscy pozostawili w Europie dewiz na przeszło 5,5 mld zł, przeto jest ze wszech miar wskazane skierowanie tego potoku turystów także i do Polski. Zanim jednak to nastąpi, należy dokonać bardzo wielu rzeczy. Chodzi szczególnie o wytworzenie odpowiedniej sprzyjającej atmosfery, miłego nastroju psychicznego we wszystkich urzędach stykających się z turystami zagranicznymi. One to wpłyną ożywiająco na wzmoczenie ruchu turystycznego, nie przysparzając państwu równocześnie znaczniejszych dodatkowych kosztów. Chodzi tu np. o takie sprawy, jak: uporządkowanie stacji kolejowych, zwłaszcza granicznych, umieszczenie napisów objaśniających w językach obcych, usprawnienie kontroli celnej itp. Dopiero na drugim miejscu należy postawić inwestycje wymagające specjalnych kredytów.²⁾

Po przedstawieniu całokształtu zagadnienia przez referenta, powołano do życia cztery następujące fachowe podkomisje: 1. Podkomisję Organizacyjną, pod kierunkiem dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego płk. dypl. J. Ulrycha (24 kwietnia 1929 r. przejął ją płk. W. Kiliński); 2. Podkomisję Propagandowo-Wydawniczą, pod kierunkiem delegata Ministerstwa Robót Publicznych dr. M. Orłowicza; 3. Podkomisję Hotelową, pod kierunkiem delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu J. Kozuchowskiego; 4. Podkomisję Komunikacyjną, pod kierunkiem delegata Ministerstwa Komunikacji F. Moskwy.

W czasie swej kadencji zbierały się one

wiele razy. Podkomisja Organizacyjna miała siedem posiedzeń. Zajmowano się na nich m.in. kwestią atrakcji turystycznych, etnograficznych, sportowych, a także przygotowywano rozwiązania dotyczące organizacji władz państwowych i samorządowych nad turystyką.

Podkomisja Propagandowo-Wydawnicza zebrała się dziesięć razy. Miała ona dosyć szeroki zakres działania. Poza zagadnieniem wydawania różnego typu przewodników i map turystycznych, zajmowała się ona trzydziestu innymi sprawami, związanymi z turystyką.

Najwięcej posiedzeń, bo aż trzynaście, miała Podkomisja Hotelowa, która uporządkowała, unowocześniła, a nawet w pewnych wypadkach reorganizowała hotelarstwo polskie.

Najmniej, bo tylko 2 ogólne posiedzenia odbyła Podkomisja Komunikacyjna. Omawiano na niej różne sprawy związane z przewozem turystów, potrzebę biur informacyjnych PKP za granicą, kwestię reorganizacji Biura Podróży „Orbis”, ulgi dla turystów itp.

W pracach poszczególnych podkomisji uczestniczyło łącznie ok. 85 osób. Przewodniczący poszczególnych podkomisji, wraz z przewodniczącym Komisji i jej sekretarzem (A. Repeczko, radca w Ministerstwie Skarbu) stanowili Prezydium Komisji. W czasie swej kadencji sekretariat, poza załatwieniem ok. 490 różnych ważniejszych spraw, utrzymywał stały kontakt z poszczególnymi podkomisjami oraz z 11 stowarzyszeniami turystycznymi.

Z fachowców zagranicznych bardzo aktywnie i kompetentnie udzielał się Charles Dewey, były doradca finansowy rządu polskiego. Wykazywał on duże zainteresowanie zagadnieniami turystyki w Polsce oraz pracami Komisji. Jej przewodniczący prowadził z nim obszerną korespondencję, a także odbył szereg konferencji na temat turystyki.

Sekretariat Komisji Międzyministerialnej, doceniając doniosłą rolę prasy w uświadamianiu najszerszych warstw społeczeństwa o znaczeniu turystyki dla



2 sierpnia 1934 r. Rozpoczęcie urzędowania przez komisarycznego prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego (w pierwszym rzędzie czwarty od prawej). W otoczeniu prezydenta m.in.: minister spraw wewnętrznych M. Zyndram-Kościałkowski, wiceminister W. Korsak oraz wiceprezydenci m.st. Warszawy J. Olpiński, J. Pohoski i T. Szpotkański (fot. Archiwum — IKC Agencja Fotograficzna „Światowid”)

gospodarki kraju, umieścił w prasie fachowej i codziennej wiele artykułów z tej dziedziny. Zapoczątkowaniem tej akcji prasowej były wywiady z przewodniczącym Komisji o jej pracach, umieszczone w „Gazecie Handlowej” i „Epoce”. Poza tym ukazały się omówienia i artykuły, a także liczne notatki informacyjne o pracach Komisji.

Sekretariat zajmował się ponadto reklamą turystyki, jak również pomagał czynnie w organizowaniu ważnych imprez, takich mianowicie jak: Międzynarodowe Zawody Narciarskie w 1929 r. w Zakopanem, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w 1929 r. i tamże Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w 1930 r.

Na podstawie materiału zebranego przez sekretariat Komisji i poszczególne podkomisje opracowano obszerny memo-

riał, a następnie, po zaaprobowaniu go przez prezydium Komisji i przez końcowe plenarne posiedzenie (16 marca 1931 r.), wydany drukiem jako *Sprawozdanie Komisji Międzyministerialnej do Zbadania Zagadnień Turystyki 1928—1931*. Jest to broszura dużego formatu, drukowana na kredowym papierze, o objętości 171 stron, opracowana głównie przez sekretarza Komisji A. Repeczkę i dr. M. Orłowicza. Sprawozdanie składa się z kilku rozdziałów, z których zawartością przynajmniej pobieżnie warto się zapoznać. A oto ich tematy: 1. Gospodarcze znaczenie ruchu turystycznego (przykłady z zagranicy). 2. Stan obecny opieki nad turystyką i organizacje turystyki w Polsce. 3. Stan obecny przemysłu turystycznego i urzędzeń turystycznych w Polsce. 4. Organizacja opieki nad turystyką za granicą. 5. Propaganda turysty-

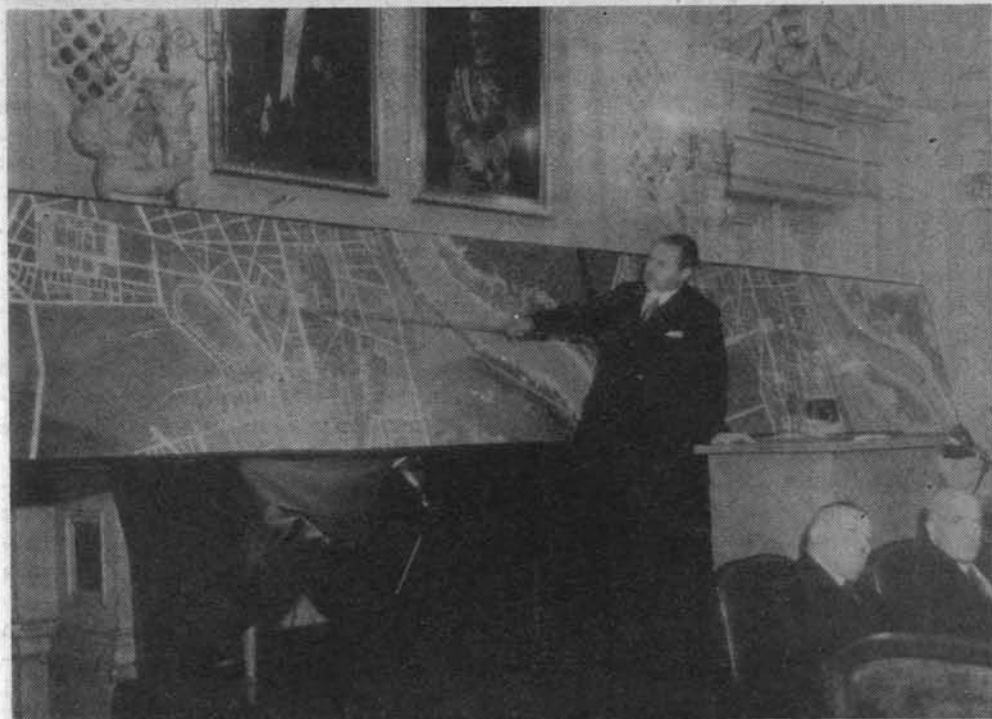
tyczna. 6. Polski Urząd Turystyczny i jego organa doradcze. 7. Działalność społeczna w dziedzinie popierania turystyki. 8. Ustawa o popieraniu turystyki. 9. Wnioski końcowe i rezolucja Komisji. W drugiej części sprawozdania przedstawiono działalność Komisji i poszczególnych podkomisji, projekt wniosku dotyczącego Polskiego Urzędu Turystycznego oraz programu jego działalności.

29 kwietnia 1931 r. Prezydium Komisji wręczyło memoriał, wraz z jego końcowymi wnioskami, Prezesowi Rady Ministrów płk. Waleremu Ślawnowskiemu, który jeszcze tego samego dnia przekazał go do realizacji Ministerstwa Robót Publicznych. Ministerstwo to wkrótce przygotowało wnioski, dotyczące powołania do życia Polskiego Urzędu Turystycznego i Państwowej Rady Turystycznej, jak również projektu ustawy o popieraniu turystyki.³⁾

Były to najważniejsze wnioski sprawozdania, w którym zawarto wyniki kom-

pleksowych badań Komisji (znacznego grona specjalistów — członków Komisji). Dziś można tę pracę uważać za jedyne w swoim rodzaju kompendium wiedzy o ówczesnej turystyce, z uwypukleniem jednak przede wszystkim gospodarczego znaczenia ruchu turystycznego w Polsce. Bądź co bądź przeprowadzono wówczas szczegółowe badania nad podstawowymi zagadnieniami związanymi z turystyką, gruntownie i fachowo je analizując. Opracowano również szereg rezolucji, których realizacja miała skutecznie przyczynić się do pomyślnego rozwoju turystyki w Polsce. Dopiero na podstawie tych danych sporządzono podstawowe wytyczne mające umożliwić pomyślny i skuteczny rozwój turystyki w przyszłości. Przedstawione wnioski nawiązywały do rozwiązań organizacyjnych realizowanych już wcześniej w innych krajach przodujących wówczas w turystyce..

9 sierpnia 1935 r. Stefan Starzyński wygłasza w sali Rady Miejskiej odczyt „O pomniku marszałka R. P. Józefa Piłsudskiego” (fot. Archiwum — IKC Agencja Fotograficzna „Światowid”)



Jeśli jednak chodzi o urzeczywistnienie tych planów to najbliższe lata po zakończeniu prac Komisji nie sprzyjały temu, był to bowiem okres trwającego nadal kryzysu gospodarczego. Dopiero w 1938 r., zgodnie z postępującymi tendencjami do centralizacji zarządzania sprawami turystyki, przystąpiono do realizacji dawnych projektów Międzyministerialnej Komisji. Ostatecznie wszystkie plany pokrzyżowała wojna ⁴⁾.

Kwinteseencję prac Komisji zawiera następująca rezolucja ogłoszona po ich zakończeniu: „Wyniki dwu- i półletnich prac Komisji streszczają się w jednomyślnie przyjętej na plenarnym posiedzeniu w dniu 16 marca rb. rezolucji: Komfjsja Międzyministerialna do Zbadania Zagadnień Turystyki po zapoznaniu się z materiałem, zebrany w niniejszym memoriale i w wyniku prac, przeprowadzonych w Ionie poszczególnych Podkomisj, na ogólnem swoim plenarnem zebraniu w dniu 16 III 1931 r. wychodząc z założenia, że w wielu państwach europ. turystyka

1. wywiera decydujący wpływ na aktywność bilansu płatniczego tych państw,

2. jest źródłem rozwoju istniejących i powstawania szeregu nowych gałęzi przemysłu narodowego wpływających dodatnio na wzmaganie się życia gospodarczego,

3. jest najlepszym i najskuteczniejszym źródłem propagandy gospodarczej i politycznej,

stwierdza:

1. W Polsce turystyka dotychczas jest ujemną pozycją w bilansie płatniczym i nie jest zupełnie wykorzystaną ani jako źródło rozwoju życia gospodarczego ani jako środek wyjątkowo niezbędnej dla nas propagandy, mimo że Polska, jako państwo nowopowstałe, jest sama przez się obiektem ciekawym dla obcych, a nadto posiada wszelkie naturalne warunki rozwoju turystyki, jako to bardzo różnorodne, atrakcyjne, nieznanne szerzej w świecie tereny turystyczne i miejscowości klimatyczne oraz liczne zabytki architektoniczne i kulturalne.

2. Głównymi przyczynami zaniedbania tej sprawy, dawniej wynikającymi z tendencyjnej polityki zaborców, w okresie odrodzenia Państwa są:

a) brak należytego zrozumienia doniosłości zagadnień turystycznych dla rozwoju państwa, tak wśród szerokich sfer społeczeństwa, jak i ze strony administracji państwowej, w szczególności zaś ze strony czynników samorządowych;

b) wadliwe postawienie zagadnienia opieki państwowej nad turystyką w zakresie organizowania władz państwowych, skutkiem czego, pomimo istnienia Referatu Turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych, sprawy z nią związane rozdrobnione są i administracyjnie i budżetowo w kilku resortach państwowych, przychem budżet państwowy na cele popierania rozwoju turystyki i propagandy turystycznej jest niewystarczający na najniezbędniejsze potrzeby;

c) brak zainteresowania ze strony samorządów i przemysłu turystycznego zagadnieniami turystyki i propagandy turystycznej, a w związku z tem brak świadczeń finansowych na cele turystyki ze strony tych, którzy z ruchu turystycznego ciągną korzyści materialne;

d) niedostateczny rozwój i słaba na ogół organizacja instytucyj, obsługujących turystykę, jak np. biur podróży, niedostateczna ilość wydawnictw turystycznych (przewodniki, broszury informacyjne, albumy itp.);

e) brak i niski poziom przemysłu hotelarskiego;

f) niedostateczny rozwój środków komunikacyjnych.

3. Usuwanie wymienionych głównych braków oraz stwarzanie niezbędnych warunków dla rozwoju turystyki w Polsce uzależnione jest:

a) od racjonalnego zorganizowania opieki państwowej nad turystyką, na wzór innych państw europejskich i skoncentrowania wydatków z budżetu państwa w jednej organizacji państwowej;

b) od zwiększenia dotacji budżetowych zarówno samorządowych, jak i państwowych, tak w dziedzinie bezpośredniej

opieki nad turystyką, jak również we wszystkich innych dziedzinach związanych pośrednio z turystyką;

c) od wprowadzenia obowiązkowych świadczeń na pewne działy przemysłu turystycznego (przedsiębiorstwa komunikacyjne, hotele, pensjonaty, zakłady kąpielowe, uzdrowiska itp.) celem uzyskania również od zainteresowanego w rozwoju tego ruchu przemysłu, niezbędnych funduszy na podniesienie urzędzeń turystycznych i propagandę turystyczną;

d) od napływu kapitału prywatnego do przemysłu turystycznego, a w szczególności hotelowego.

Wobec powyższego Komisja Międzyministerialna do zbadania zagadnień turystyki uważa za konieczne:

1. Niezwłoczne utworzenie przy Ministrze Robót Publicznych autonomicznego Polskiego Urzędu Turystycznego, który by powstał przez wyodrębnienie Referatu Turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych i złączenie go z istniejącymi w innych Ministerstwach agendami, zajmującymi się sprawami turystyki. Scentralizowanie w Polskim Urzędzie Turystycznym kredytów, które dysponują rozmaite Ministerstwa na cele popierania turystyki i wydawnictw turystycznych.

2. Wniesienie do Sejmu projektu ustawy o popieraniu turystyki, która by, między innymi, na pewne działy przemysłu turystycznego w całej Polsce oraz na przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, w miejscowościach wybitnie turystycznych, nałożyła obowiązkowe opłaty na rzecz popierania turystyki i propagandy turystycznej w Polsce. Fundusz powstały z tych opłat byłby zarządzany przez Polski Urząd Turystyczny przy współdziałaniu projektowanej Państwowej Rady Turystycznej, względnie Polskiego Związku dla Popierania Turystyki.

3. Powołanie do życia lokalnych i prowincjonalnych związków propagandy turystycznej na środkach dostarczonych przez miejscowe samorządy i przemysł turystyczny, oraz zjednoczenie tych związków w Polski Związek dla Popierania Turystyki".

O wyjątkowej jaką przykładano do powyższej rezolucji wadze świadczy również to, iż została ona dwukrotnie dosłownie przytoczona w *Sprawozdaniu Komisji Międzyministerialnej do Zbadania Zagadnień Turystyki*, w obu przypadkach własnoręcznie podpisana przez przewodniczącego Komisji St. Starzyńskiego.

Ocena prac Komisji i jej przewodniczącego

Korzystną jej ocenę wypowiedzieli współcześni nam specjaliści od spraw turystyki. „Porównanie projektu z ówczesnymi systemami organizacji turystyki w innych krajach wskazuje na dojrzałość i rozmach koncepcji. Można wysunąć twierdzenie, że wprowadzenie w życie projektu stworzyłoby nowoczesne podstawy organizacji turystyki w Polsce. Projekt ten jeżeli nie wyprzedzał, to na pewno dorównywał najbardziej rozwiniętym systemom organizacji turystyki w krajach znajdujących się w światowej czołówce rozwoju turystyki”⁵⁾.

Ostatnio również sądzi się iż: „w całości była to logiczna, dojrzała, oparta na doświadczeniach najbardziej w turystyce zaawansowanych państw, kompleksowa koncepcja uregulowania przez państwo zasadniczych spraw związanych z ruchem turystycznym. Realizacja jej mogłaby wydatnie przyczynić się do przyspieszenia rozwoju turystyki i wzrostu jej roli w gospodarce narodowej. Niestety, pozostała ona tylko w sferze projektów. Niemniej miała istotne znaczenie, pozwoliła bowiem skryształować koncepcje rozwoju nowoczesnej turystyki na ziemiach polskich”⁶⁾.

A jak ocenić rolę i wkład osobisty Stefana Starzyńskiego do prac Komisji? Pewną pomocą w tej mierze może być świadectwo zawarte w następującym tekście: „Zebrani na końcowym posiedzeniu Międzyministerialnej Komisji wyrażają podziękowanie członkom prezydium komisji oraz członkom podkomisji i jej przewodniczącym za wytrwałą i systematyczną pracę w ciągu przeszło 2 i półlet-

niej działalności komisji w szczególności zaś składają gorące podziękowanie p. wiceministrowi skarbu Starzyńskiemu za pełną znajomość rzeczy i wielką energię w kierowaniu pracami całej komisji, któremu należy zawdzięczać pomyślnie zakończenie jej prac" 7).

Wkład osobisty przewodniczącego Komisji

Bardzo ścisła była współpraca przewodniczącego Komisji ze Związkiem Uzdrawisk Polskich, a to ze względu na charakter tej instytucji. Mając powyższe na uwadze zwrócił się on 13 lutego 1929 r. do Związku ze specjalnym pismem podkreślającym jego doniosłą rolę dla rozwoju turystyki w Polsce, oraz z ogólnymi wytycznymi, których realizacja jest wskazana celem stworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju ruchu turystycznego w Polsce. Starzyński uczestniczył też w dorocznym zjeździe członków Związku Uzdrawisk Polskich (26—27 lutego 1929).

Kiedy wyłoniła się potrzeba założenia w Polsce Związków Propagandy Turystycznej typu „Syndicat d'Initiative” we wszystkich ważniejszych ośrodkach turystycznych, Komisja uczestniczyła w pracach organizacyjnych. W Warszawie pierwsze tego rodzaju posiedzenie informacyjne odbyło się 16 marca 1929 r. Zwołał je ówczesny Prezydent m. st. Warszawy, inż. Zygmunt Słomiński. Odbyło się ono w Sali Portretowej ratusza. Starzyński wygłosił tam obszerny referat na temat organizacji zamierzonego związku oraz ekonomicznego znaczenia ruchu turystycznego dla kraju i dla Warszawy⁸⁾.

Kwestii utworzenia Związku Propagandy Turystycznej poświęcono wiele posiedzeń w magistracie, nie doprowadziło to jednak do pożądanego efektu. Cała sprawa rozbiła się o brak chęci ze strony magistratu do materialnego poparcia działalności turystycznej. Niezdecydowane stanowisko zarządu miasta oraz obawa

przed nowymi wydatkami były barierą nie do pokonania.

26 marca 1929 r. magistrat m. Gdyni zwołał zebranie organizacyjne poświęcone założeniu Związku Propagandy Turystycznej Wybrzeża. Uczestniczył w nim również Starzyński, który i tutaj wygłosił okolicznościowy referat o organizacji i zadaniach związku spotykając się z poparciem zebranych.

Naczelna Organizacja Przemysłu Hotelowego zwróciła się do Przewodniczącego Komisji w sprawie uruchomienia w Polsce kredytu hotelowego na wzór Francji. Sprawę przekazano kompetentnym czynnikom do rozpatrzenia.

Starzyński interweniował również kilkakrotnie w Ministerstwie Komunikacji w sprawie przyspieszenia zawarcia umowy z nowym zarządem PBP „Orbis” i przekazania mu prawa sprzedaży biletów kolejowych w kraju i za granicą, pod warunkiem jednak, że „Orbis” będzie się przyczyniał do propagandy turystyki polskiej.

13 maja 1929 r. sekretariat Komisji skierował do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych pisma specjalne w sprawie znaczenia gospodarczego turystyki z załączeniem wytycznych do realizacji. Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa zwołała 23 maja 1929 r. specjalne posiedzenie powołujące do życia Komisję Turystyczną, na którym Starzyński wygłosił odpowiedni odczyt informacyjny.

Na zjeździe Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Krakowie, zwołanym z okazji uroczystości jubileuszowej 80-lecia istnienia Izby Krakowskiej w dniach 6 i 7 grudnia 1930 r., przewodniczący Komisji wygłosił jako 1-szy referat pt. Znaczenie turystyki w życiu gospodarczym Polski. Przedstawił w nim wszechstronnie aktualną problematykę turystyki w Polsce, akcentując szczególnie gospodarczą jej stronę. Oto niektóre myśli z tego referatu. Aczkolwiek jeszcze w ubiegłym wieku nie zwracano prawie żadnej uwagi na ten aspekt turystyki, obecnie jest inaczej. Świadczą o tym przykłady różnych krajów europejskich



19 czerwca 1936 r. Absolwenci szkół średnich stolicy na Ratuszu w dniu zakończenia roku szkolnego. W górnym rzędzie — prezydent Stefan Starzyński (fot. Archiwum — IKC Agencja Fotograficzna „Światowid”)

jak np. Francji, Włoch, Szwajcarii i innych. Na tym tle tym bardziej uwypukla się zły stan pod tym względem w Polsce. Jak wiadomo Polacy są narodem podróżującym, i to coraz liczniej, za granicę, powiększając przez to pasywa bilansu. W związku z tym jedynie drogą zwiększenia pozycji „Przyjazd cudzoziemców do Polski” można będzie zrównoważyć, lub przynajmniej zmniejszyć ujemne saldo bilansu. „Zaktywizowanie tej pozycji jest zagadnieniem o pierwszorzędnym znaczeniu dla gospodarstwa narodowego Polski”⁸⁾. Analiza sytuacji gospodarczej zmusza nas do poszukiwania nowych źródeł dochodu. „Źródłem tym, przy odpowiednim wysiłku całego społeczeństwa i gospodarstwa narodowego Polski, stać się może stopniowo turystyka”¹⁰⁾.

Ruch turystyczny wpływa również dodatnio na rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Czerpią z niego

korzyści nie tylko przedsiębiorstwa bezpośrednio obsługujące turystów, ale również i te, które tylko pośrednio tym się zajmują. Wzrasta przez to zasobność społeczeństwa, a w rezultacie i konsumpcja. Zakupy turystów zagranicznych w Polsce są najwygodniejszą formą eksportu, jednak są bardzo niske. Cierpią na tym, zwłaszcza poszukiwane wyroby przemysłu ludowego. Ruch turystyczny ułatwia także zaciąganie korzystniejszych pożyczek zagranicznych.

Nowość i atrakcyjność Polski powinna przyciągać turystów. Moment ten wykorzystajmy, względnie wykorzystujemy dla swych celów inne kraje. Chociaż bardzo pożądana są turyści amerykańscy, to jednak Polska jest obszarem interesującym i dla turystów z krajów bałtyckich, a faktycznie przeszło połowę cudzoziemców przybywających do Polski stanowią obywatele niemieccy.

Duża różnorodność uzdrowisk, leżących przede wszystkim wzdłuż całej południowej granicy państwa, przy odpowiednim ich zagospodarowaniu, może wpłynąć na liczniejsze przyjazdy zagranicznych turystów. Dotychczas prawie jedynym źródłem dochodowym uzdrowisk był wewnętrzny ruch turystyczny, obcokrajowcy koncentrują się przeważnie w Krynicy i Zakopanem. Przykładem dobrze przygotowanego uzdrowiska jest Truskawiec.

W dalszej części referatu prelegent stwierdził: „Tym niemniej jednak najgorzej przedstawia się u nas strona organizacyjna turystyki. Mamy wiele do zrobienia w dziedzinie opieki nad turystyką zarówno ze strony rządu, jak samorządu, a również sfer gospodarczych”¹¹). Jako przykład nowej akcji organizacyjnej można podać powstanie Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego. Bardzo poważną rolę mogą również odegrać izby przemysłowo-handlowe, a wśród nich szczególnie krakowska.

Chociaż słysimy ze staropolskiej gościności, to jednak na płaszczyźnie zawodowej można nam wiele zarzucić, co odgrywa zasadniczą rolę przy obsłudze turystów. Nie docenia się również „uprzejmości zawodowej” w handlu. Gdy autor zapytał, dlaczego cudzoziemcy zamieszkali w Warszawie stronią od naszego handlu, taką otrzymał odpowiedź: „Nie lubimy w Warszawie kupować. Kupujemy tylko rzeczy niezbędne, chociaż ceny są niskie. Tu klienta nie chcą zrozumieć. Obsługują jak z laski. My dlatego kupujemy w Paryżu”¹²). Należy również koniecznie poprawić fatalny stan dróg w Polsce.

W konkluzji autor zaznacza, że „zagadnienie rozwoju turystyki w Polsce jest uzależnione nie tylko od pomyślnego rozwiązania szeregu zasadniczych spraw, umożliwiających ten rozwój, a wymagających, jak na nasze obecne stosunki finansowe, znacznych wysiłków zwłaszcza dla budowy nowych i modernizacji istniejących hoteli, dla budowy dróg automobilowych i ewentualnie nowych kolejo-

wych linii turystycznych, modernizacji i rozbudowy szeregu uzdrowisk i zdrojowisk itp. W dużym stopniu rozwój ruchu turystycznego w Polsce zależy od pomyślnego rozwiązania tysiąca drobnych spraw, o których częściowo wspominałem, które niekiedy być może na pozór nic wspólnego z turystyką nie mają, a jednak w całości posiadają bardzo wielką wagę dla tej sprawy”. Zaś nieco dalej „dążyć musimy do tworzenia wygód, które nie tylko nam Polakom ułatwić mogą zwiedzanie i podróżowanie po naszym pięknym kraju, lecz również stworzą sprzyjające warunki dla rozwoju zagranicznego ruchu turystycznego. Jest to duża praca organizacyjna, niemal na każdym odcinku pracy administracyjnej, komunikacyjnej i handlowej..., która w szeregu wypadków nie wymaga żadnych wkładów pieniężnych, tylko wysiłku i inicjatywy”¹³).

Jako przykład przytaczam kilkanaście tego rodzaju spraw już rozwiązanych przez Komisję Międzyministerialną. Jako chyba już ciekawostkę można podać, iż sposób odprawy celnej miał być dorywczo kontrolowany przez urzędnika referatu turystycznego.

Stefan Starzyński, poza działalnością już przedstawioną, napisał wówczas wstęp do książki St. Punickiego pt. *Zagadnienia turystyki w Polsce* (Warszawa 1929), wielokrotnie wypowiadał się w referatach, odczytach, wywiadach dla prasy, szczególnie dla „Gazety Handlowej” i „Epoki”. Uczestniczył on też w uroczystym obchodzie 10-lecia turystyki w niepodległej Polsce (15 grudnia 1929 r.), zorganizowanym przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych w lokalu Automobilklubu Polski. Wystąpił tam, oczywiście, jako przewodniczący Komisji, z okolicznościowym przemówieniem, wyrażając się w nim z uznaniem o współpracy władz państwowych i organizacji społecznych na polu popierania turystyki, jak również o działalności referatu turystycznego, kierowanego przez Mieczysława Orłowicza.

Zjazd Turystyczny

Już następnego dnia po zamknięciu obrad Komisji Międzyministerialnej tzn. 17 marca 1931 r. odbył się pod protektorem prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie zjazd w sprawie popierania turystyki, zwołany z inicjatywy Ministra Robót Publicznych gen. M. Norwida-Neugebauera.

Na zjazd rozesłano ok. 300 zaproszeń. Otrzymały je przede wszystkim ministerstwa zainteresowane sprawami turystyki i tzw. przemysłu turystycznego i komunikacji, wszystkie urzędy wojewódzkie, magistraty większych miast, wszystkie samodzielne towarzystwa turystyczne i krajoznawcze oraz szereg innych instytucji mających jakiś związek z turystyką.

Wśród trzech zgłoszonych referatów pierwszy i zarazem wprowadzający w całość kształt zagadnienia turystyki w Polsce, bardzo obszerny, gruntownie i fachowo opracowany pt. *Zagadnienie turystyki w Polsce* — wygłosił znów St. Starzyński. Rozpoczął go następująco: „Turystyka zarówno zagraniczna, jak i krajowa, obok przyjemności przynosi wiele korzyści i to nie tylko dla turysty, ale również i dla kraju, w którym ma miejsce. Korzyści dla kraju obejmują zarówno dziedzinę materialną jak i kulturalną. W grupie korzyści natury materialnej, o ile chodzi o turystykę zagraniczną, rozróżnić należy korzyści ściśle ekonomiczne, tj. dodatni wpływ na gospodarstwo narodowe oraz polityczne, tj. znaczenie ruchu turystycznego dla propagandy wobec zagranicy. Kulturalne zaś znaczenie turystyki wyraża się w możliwości bezpośredniego kontaktu bądź obywateli różnych części kraju, bądź przedstawicieli odmiennych ras, narodów i kultur oraz poznawania nowych krajobrazów, odmiennego życia, ustrojów, organizacji zwyczajów itd. W dobie obecnej dla Polski, obok szeregu innych korzyści, szczególną wagę posiada ściśle gospodarcza strona zagadnienia. Ujmując też w swym referacie sprawy turystyki wyłącznie z tego punk-

tu widzenia, traktuję je jako jedno z bardzo aktualnych zagadnień. Aktualność jego upatruję nie tylko w tym, że rozstrzygnięcie tego zagadnienia dać musi nam bardzo poważne korzyści dla naszego gospodarstwa narodowego, ale zwłaszcza w tym, że może być ono w znacznej części rozstrzygnięte przy stosunkowo skromnych nawet wysiłkach ze strony społeczeństwa zależnych tylko od naszej woli i wytrwałości. Turystyka zagraniczna jest w istocie rzeczy jedną z najdoskonalszych form eksportu, urzeczywistnia bowiem niewidoczną operację gospodarczą, która z punktu widzenia wyników dla bilansu płatniczego jest rodzajem „eksportu wewnętrznego”; turysta zagraniczny jako nabywca usług, świadczeń i towarów udaje się do kraju sprzedającego je i płaci za nie gotówką”¹⁴⁾.

Dalej referent przedstawił i omówił tezy i wnioski znane nam z przytoczonej wyżej rezolucji Komisji Międzyministerialnej, oraz ze streszczenia referatu wygłoszonego na Zjeździe Związku Izb Handlowych w Krakowie.

W zakończeniu swego referatu prelegent specjalnie podkreślił genezę i znaczenie swych propozycji. „Postulaty, które tu wygłaszam, to są wnioski Międzyministerialnej Komisji dla zbadania zagadnień turystyki (...) uchwalone w dniu wczorajszym tj. dn. 16 III 1931 r.”¹⁵⁾.

Następny referat na temat: *Czy turystyka bez świadczeń społecznych może przynieść korzyści społeczeństwu i państwu?* wygłosił St. Osiecki, b. minister przemysłu i handlu, naówczas prezes Związku Polskich Towarzystw Turystycznych. Zjazd delegatów tego związku odbył się 2 dni wcześniej tzn. 15 marca 1931 r. w Warszawie. Referent m.in. zwrócił uwagę na to, że niezbędne są fundusze pochodzące przede wszystkim ze świadczeń przymusowych, pobieranych od osób lub przedsiębiorstw, które bezpośrednio lub choćby pośrednio zainteresowane są materialnie w rozwoju turystyki.

Trzeci referat zjazdu pt. *Organizacja Polskiego Związku Popierania Turystyki*

oraz analogicznych związków miejscowych, powiatowych, względnie wojewódzkich wygłosił dr M. Orłowicz. Według referenta, Związek powinien obejmować następujące działy: a) organizacyjny, b) wydawniczy, c) inwestycji, d) propagandy turystycznej Polski za granicą. Omawiając towarzystwa turystyczne, dzieli je na towarzystwa turystów czynnych oraz organizacje turystyki biernej.

Najciekawszym momentem w dyskusji nad wnioskami było to, iż dyrektor najbardziej zasłużonej dla rozwoju turystyki Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, inż. H. Mianowski, w imieniu wszystkich pozostałych izb, zgłosił wniosek skoncentrowania wszystkich spraw związanych z turystyką w samodzielnej autonomicznej komórce. Ponieważ jednak chwila obecna nie sprzyja zwiększeniu świadczeń na cele turystyczne, wobec tego „Zjazd postanawia wyłonić komisję

zjazdową pod przewodnictwem p. wiceministra Stefana Starzyńskiego do zbadania powyższych spraw i przedłożenia odpowiednich wniosków kompetentnym czynnikiem”¹⁶⁾.

Reasumując, można chyba stwierdzić, iż tak prace Komisji Międzyministerialnej, jak i Zjazdu Turystycznego w Warszawie, których jak wiadomo *spiritus movens et pars magna fuit* St. Starzyński, nakreśliły bez wątpienia jak najbardziej nowoczesny, kompleksowy plan działania w dziedzinie turystyki. Jest to oczywiście dopiero początek tego, co w tej dziedzinie odrodzona Polska mogłaby i powinna zdziałać, ażeby nadrobić czas stracony. W jaki zaś sposób należało to realizować, dał nam doskonały przykład znowu nie kto inny, tylko tenże sam Stefan Starzyński, gdy po kilku latach został mianowany prezydentem m. st. Warszawy.

PO OBJĘCIU PREZYDENTURY

Stefan Starzyński został komisarycznym prezydentem m. st. Warszawy 2 sierpnia 1934 r. Odtąd uważając stolicę za wizytówkę państwa i za centrum zainteresowań turystów, jako fachowy i dobry gospodarz miasta nie szczędził wysiłków, ażeby jak najskuteczniej i jak najlepiej przygotować je do tej roli.

Program

Już następnego dnia po objęciu stanowiska ukazał się w „Kurierze Porannym” jego wywiad, zapowiadający aktywizację zaniedbanych peryferyjnych dzielnic Wielkiej Warszawy, ustawienie urbanistki stołecznej „frontem do Wisły”, a przede wszystkim budzenie umiłowania miasta przez jego mieszkańców¹⁷⁾. Z właściwą sobie energią i niezwykłą pracowitością zaczął od gruntownego zapoznawania się z miastem, jego potrzebami i możliwościami. Szybko zrozumiał ważną rolę planów urbanistycznych w gospodarce

miejskiej, sam jak wiadomo nie będąc urbanistą. Przede wszystkim jednak zreorganizował ówczesny Dział Regulacji i pomiarów, mianując kierownikiem Stanisława Różańskiego. Ażeby usprawnić pracę utworzono nawet samodzielny Wydział Planowania Miasta, potrając jednocześnie budżet roczny na te cele. Dzięki szczególnej opiece prezydenta nad nowym wydziałem, w krótkim czasie utworzono największą i najprężniej pracującą organizację planowania miasta w okresie międzywojennym. Personel tego wydziału powiększył się pięciokrotnie — do przeszło 400 osób, samych architektów pracowało ok. 30, wśród nich najwybitniejsi, jak prof. Bohdan Pniewski czy prof. Rudolf Świerczyński^{*)}. Od początku

*) Wielkim poparciem dla planów Starzyńskiego było publicznie ogłoszone stanowisko Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów RP kierowanego przez prof. Rudolfa Świerczyńskiego. „Architekci stolicy głęboko wierzą, że pan prezydent Starzyński dzięki

Starzyński wytyczył sobie i całemu zespołowi pracowników miejskich zasadniczą programową linię rozbudowy miasta, opierając się bowiem na studiach Wydziału Planowania Miasta oraz danych z innych wydziałów spróbował przedstawić kompleksowo najważniejsze i najpotrzebniejsze dla ówczesnej Warszawy inwestycje. Koszt ich realizacji oceniał na ok. 1 miliard ówczesnych złotych. Można powiedzieć, że wypracował on sobie wielką wizję europeizacji Warszawy. Główne myśli przewodnie tej wizji streszczają się w następujących punktach: 1. Modernizacja arterii wlotowych i budowa wielkich arterii przelotowych przez miasto. Warszawa miała stać się miastem otwartym wobec własnego regionu, kraju, Europy i miastem sprawnej komunikacji wewnętrznej. 2. Integralne powiązanie miasta z Wisłą przez budowę nowych mostów, bulwarów nadwiślańskich i modernizację nadwiślańskich terenów rekreacyjnych. 3. Wykorzystanie estetycznych walorów skarpy nadwiślańskiej przez modernizację Powiśla, Czerniakowa i budowę alei Na Skarpie i Pod Skarpą. Pierwsze fragmenty obu alei planowano na Dynasach i na Mokotowie. 4. Restaurowanie zabytkowych budowli miasta celem podkreślenia kulturowych i stołecznych funkcji Warszawy, historii państwowości polskiej oraz walk narodowo-wyzwoleńczych. Temu celowi miały służyć prace renowacyjne na Zamku Królewskim i Zamku Książąt Mazowieckich, odstonięcie murów obronnych dawnej Warszawy, odbudowa Arsenалу, pałacu Blanka, Branickich na Podwalu, Działyńskich na Lesznie, Sanguszków na Solcu i pałacu Brühla. 5. Przyspieszenie urbanistycznej integracji przedmieść z centrum miasta przez skierowanie na przedmieścia głównego strumienia inwe-

swej niespożytej energii, nieugiętemu charakterowi, upartej wytrwałości w dążeniach, oportej talentem organizatorskim — dzieła swego, pomimo rzuconych mu pod nogi kłód, dokona całkowicie". (*Realizacja Warszawy przyszłości*, „Gazeta Polska” nr 204 z 25 lipca 1937 r.).

stycji komunalnych. 6. Szybka rozbudowa urządzeń kulturalno-rekreacyjnych miasta celem poprawy warunków wypoczynku jego mieszkańców i podkreślenia funkcji Warszawy jako stolicy. Z tego założenia zrodziła się idea modernizacji Muzeum Narodowego, Muzeum Dawnej Warszawy, Teatru Powszechnego, rozbudowanej sieci punktów bibliotecznych, koncertów i zabaw publicznych, oświetlenia zabytków, rozbudowa parków, zieleni, boisk sportowych, plaż itp. Starzyński nie tylko miał wyraźną koncepcję urbanistycznej modernizacji Warszawy, ale dzięki swej energii i talentowi aktywnie kształtował warunki realizacji tej koncepcji¹⁸⁾. Jednym zaś z głównych założeń urbanistycznych było podniesienie stanu estetycznego miasta, szczególnie śródmieścia oraz otoczenia głównych tras przelotowych. Lata 1935—1939 były okresem najintensywniejszego rozwoju urbanistycznego Warszawy międzywojennej.

Nastąpił także znaczny rozwój gospodarki miejskiej, niemal we wszystkich jej dziedzinach — urządzeń miejskich, komunikacji, rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, gazowej, elektrycznej, zieleni miejskiej, usług turystycznych, oświetlenia ulic, szpitalnictwa itd. Zaawansowano nawet poważnie studia nad budową metra.

Starzyńskiego pociągała perspektywa odegrania takiej roli w stosunku do Warszawy, jaką w XIX w. G. E. Haussmann odegrał w stosunku do Paryża. Gdyby prezydentura Starzyńskiego trwała chociaż kilkanaście lat, Warszawa z jednego z brzydszych, źle zabudowanych miast, z „gubernskiego goroda”, mogłaby się stać jedną z piękniejszych stolic europejskich i taką się już w końcu lat trzydziestych powoli stawała.

Trzy wystawy

Ażeby jednak większość społeczeństwa, zwłaszcza stolicy, mogła być również wciągnięta do realizacji ambitnych planów Prezydenta, należało je odpowiednio

poinformować i przygotować. Temu celowi służyły m.in. trzy specjalne wystawy, zorganizowane pod auspicjami Starzyńskiego.

Pierwszą z nich, będącą wielkim wydarzeniem w życiu miasta, była otwarta 28 marca 1936 r. w Muzeum Narodowym wystawa urbanistyczna pod nazwą *Warszawa przyszłości*. Starzyński był prezesem komitetu wystawy. O jej zadaniach tak mówił: „Organizując wystawę *Warszawa przyszłości*, Komitet Wystawy miał na celu zmobilizowanie wszystkich sił twórczych społeczeństwa stolicy, rozbudzenie wśród niego zainteresowania dla wielkiego dzieła rozbudowy Warszawy, które uczyniłoby z niej nie tylko ukochaną przez wszystkich, ale wielką, prawdziwie piękną stolicę Polski. Zrealizować to wielkie dzieło będzie można jedynie w oparciu o powszechne zrozumienie ważności problemu racjonalnej rozbudowy miasta. Wystawa ma spełniać rolę propagatora tych problemów”¹⁹).

Pokazano na niej m.in. wstępne założenia tzw. Dzielnicy im. J. Piłsudskiego, projektowanej na obszarze o długości ponad 3 km: od pomnika, który miał stanąć przy Zamku Ujazdowskim do projektowanego na Ochocie gigantycznego Kościoła Opatrzności. Zabudowa przestrzenna przy szerokiej alei miała stanowić nową dzielnicę i dać wyraz architektoniczno-urbanistyczny tzw. „stylowi epoki”. Poza szczegółowym wyeksponowaniem założeń nowej dzielnicy, pokazano na wystawie także planowane, a częściowo nawet już zrealizowane, szlaki wylotowe i urzędnictwa głównych ulic Warszawy wraz z przygotowanym projektem przebiecia tzw. trasy Żoliborskiej, od placu Krasieńskich i ulicy Bonifraterskiej do nowego wiaduktu nad torami, dwóch nowych mostów: na przedłużeniu ulicy Karowej i ul. Krasieńskiego, oraz wiele innych ciekawych projektów. Przedstawiając nowe założenia urbanistyczne, podkreślano niewzruszone intencje uszanowania przeszłości historycznej Warszawy.

Specjalnie temu celowi została poświę-

cona druga wystawa przeglądowa we wrześniu 1937 r. pt. *Dawna Warszawa*. Celem jej było zaprezentowanie piękna dawnej historycznej Warszawy. Wystawę tę zorganizowano pod auspicjami Komisji Opieki nad Zabytkami Miasta Warszawy, kierowanej wówczas przez Stanisława Lorentza. Przy życzliwym poparciu Starzyńskiego komisja owa forsowała plan odsłonięcia murów staromiejskich, bezpośredniego dostępu z Rynku Staromiejskiego na Wybrzeże i regulację placu Zamkowego.

Najciekawszą była jednak trzecia wystawa pt. *Warszawa Wczoraj — Dziś — Jutro*, otwarta 13 października 1938 r. w Muzeum Narodowym. Prezydent RP Ignacy Mościcki sam dokonał jej otwarcia. Była ona jakby podsumowaniem i rozwinięciem obu wystaw poprzednich. Głównym jej twórczym były projekty architektoniczno-urbanistycznej przebudowy Warszawy, zawarte w ramach obowiązującego już planu regulacyjnego. Szczegółowe dane dotyczące wystawy podaje wydany wówczas z tej okazji przewodnik i plan wystawy. Wstęp do przewodnika napisał Stefan Starzyński, tak uwyplikując jej cel: „My, współcześni obywatele Warszawy usiłujemy dzisiaj odrobić zaniedbania i wydobyć przeszłość i piękno Warszawy z zapomnienia. Ten trud naszego pokolenia musi się oprzeć na głębokim umiłowaniu miasta i zrozumieniu jego potrzeb obecnych i przyszłych. Pragniemy dziś nawiązać mocną nić z najlepszymi tradycjami Warszawy we wszystkich dziedzinach jej rozwoju... Temu celowi ma służyć obecna wystawa”²⁰).

Frekwencja na tej wystawie wielokrotnie przewyższała frekwencję na wystawie *Warszawa przyszłości*.

Opinie zwiedzających były również bardzo pozytywne. „Studiowaliśmy tę wystawę (my, żoliborzanie z WSM) bardzo dokładnie, sprawdzając niektóre osiągnięcia w naturze... Do pozytywów wystawy, szczególnie ważnych dla mieszkańców Warszawy zaliczyć trzeba pokazanie osiągnięć władz i instytucji miej-

skich w zakresie inwestycji gospodarki komunalnej, opieki społecznej i zdrowia, oświaty i kultury”²¹).

Podobnie Komitet Międzyzwiązkowy Artystów Plastyków podjął 13 listopada 1938 r. następującą uchwałę: „Z okazji budzącej dumę w piersi Polaka wystawy *Warszawa wczoraj, dziś, jutro* artyści plastycy, zrzeszeni w związkach zawodowych, pragną dać wyraz swojemu najgłębszemu uznaniu dla pionierskiej i tak owocnej pracy Pana w dziedzinie wzbogacenia wyrazu plastycznego m. st. Warszawy. Praca, której Pan, Panie Prezydencie, dokonał, będzie najtrwalszym pomnikiem zarówno dzisiejszych czasów, jak i działalności Pana na terenie naszej stolicy”²²).

Materiał ekspozycyjny tych trzech wystaw ułatwił społeczeństwu stolicy całościowe spojrzenie na gospodarkę miejską w jej przekroju historycznym, aktualnym i perspektywicznym.

Starzyński wygłaszał również referaty i odczyty na temat urbanistyki i rozwoju przyszłej Warszawy. Przykładem może być odczyt wygłoszony 3 lutego 1938 r. w Klubie Sprawozdawców Samorządowych pt. *Zagadnienia urbanistyczne Warszawy*²³). „Za najlepszą jednak wypowiedź Starzyńskiego, poruszającą najwzszechstronniej powyższe zagadnienia, uchodzi odczyt na temat *Z rozwoju stolicy*, wygłoszony 10 czerwca 1938 r. na zebraniu urządzonym przez okręg stołeczny Związku Rezerwistów. Odczyt ów składał się z pięciu następujących rozdziałów: 1. Historia. Udział w walkach o Niepodległość. Ocena roli Warszawy przez Piłsudskiego. 2. Potrzeby Warszawy. 3. Warunki rozwoju stolicy. 4. Bilans ostatnich czterech lat. 5. Najbliższe zadania.

Wyrazem szczególnej troskliwości Starzyńskiego o piękno Warszawy było wydanie z jego inicjatywy cyklu monografii poświęconych stolicy. „Aby pietyzm dla piękna Warszawy kultywować, podjęliśmy wydawnictwo pt. *Piękno Warszawy*, którego 4 tomy obejmujące: ogólny obraz, zieleń, pomniki i kościoły już zdołaliśmy

wydać. Wydawnictwo to zyskało duże uznanie i przyczyni się na pewno do uświadomienia tych wszystkich, którym własne serce i uczucie dla Stolicy nie zdążyło uświadomić, jak pięknym miastem jest nasza ukochana Warszawa”²⁴). W przedmowie do pierwszego tomu tej serii prezydent miasta napisał: „Musimy to co jest piękne w Warszawie, a jest tego bardzo wiele — poznawać, uświadamiać sobie — przez co zwiększać będziemy miłość do rodzinnego miasta — a to jest najlepszym źródłem dalszej pracy nad przeobrażeniem (...) Ze wstydem przyznać trzeba, że w licznych wypadkach dopiero cudzoziemcy (...) podkreślają wartości estetyczne naszej stolicy”²⁵).

Po wzory do swej pracy Starzyński sięgał m.in. do Paryża i Nowego Jorku, gdzie bywał gościem tamtejszych władz miejskich, z dużym aplauzem przyjęli mieszkańcy Warszawy oświetlenie reflektorami w każdą niedzielę, uroczyste dni świąteczne i przedświąteczne — na wzór Paryża, Brukseli i innych miast zachodnioeuropejskich — pomników, zabytków architektonicznych, gmachów reprezentacyjnych i ciekawszych zakątków miasta, aby wydobyć i podkreślić ich walory plastyczno-urbanistyczne.

Starzyński doceniał zagadnienie upowszechnienia kultury, zwłaszcza w dziedzinie estetyki. W tym celu już w 1935 r. powołał specjalny komitet dla zorganizowania święta wiosny pod hasłem „Warszawa w kwiatach i w zieleni”. Z jego inicjatywy powstała również wtedy Komisja Opieki nad Zabytkami Warszawy, kierowana przez St. Lorentza. Poza wydawaniem warszawianów jak np. *Warszawa* A. Moraczewskiego czy *Legendy* F. Galińskiego, dbał też bardzo o ich szeroki kolportaż, zwłaszcza wśród młodzieży. W tym celu w 1937 r. wprowadzono zwyczaj uroczystego wręczania przez prezydenta miasta najcenniejszych tego typu dzieł absolwentom warszawskich szkół średnich.

Warszawa otrzymała wówczas przewodnik literacki po stolicy pt. *Jesteśmy w Warszawie*, opracowany i wydany

z inspiracji Starzyńskiego przez Związek Zawodowy Literatów Polskich.

Stale wzrastające zainteresowanie stolicą oraz w związku z tym nasilający się ruch turystyczny — domagały się koniecznie bardziej skutecznego rozwiązania bazy noclegowej. W tym celu Zarząd Miasta podjął w 1936 r. budowę Domu Turystycznego w Alejach Jeruzolimskich, przeznaczonego dla przybywających do stolicy coraz liczniej wycieczek turystycznych. Pierwszą część tego domu z 260 łózkami oddano do użytku w 1938 r. Po zakończeniu miało w nim być 670 łóżek. Zarządzał nim Związek Propagandy Turystycznej.

Do takich praktycznych kroków a popierających również i turystykę zaliczyć trzeba wprowadzenie obniżek taryf za usługi komunalne, przede wszystkim biletów środków lokomocji miejskiej.

Warszawa jest wielka

Z dużym zadowoleniem przyjmowano operatywność Starzyńskiego jako gospodarza miasta. „Podatków nie bierze się teraz większych, urzędnicy miejscy są popłaćeni, nie odkryto też kopalni pieniędzy pod mostem Poniatowskiego. Po prosu znalazł się mózg i znalazły się ręce. Jeszcze dziesięć lat takich rządów miejskich, nie poznamy Warszawy”²⁶).

Gorącym admiratorem działalności Starzyńskiego był Jan Lechoń: „Warszawa — to jest właśnie pole do wspólnej roboty dla pana prezydenta Starzyńskiego i nas wszystkich: pisarzy i artystów; powinniśmy pracować, aby Warszawa naprawdę była równie piękna jak najpiękniejsze miasto, żeby dzięki jej ogrodom, stadionom, wygodnym mieszkaniom życie jej obywateli było lepsze, weselsze”²⁷). „Jestem zdania, że prezydent Starzyński jest od dawna pierwszym, jednym z niewielu, prawdziwym mecenasem sztuki polskiej w renesansowym rozumieniu tego słowa... pracą swoją, jej ciepłem, jej rozmachem, jej wielkim oddechem stwarza klimat zdolny uskrzydlić słowo lub zestroić nowe budownicze harmonie...

Któż z przyjaciół czy wrogów prezydenta Starzyńskiego może mu odmówić nazwy prawdziwego odnowiciela Warszawy, drugiego Dekerta, polskiego Haussmanna...”²⁸). „W okresie kilkunastu lat dokonano wysiłków godnych tak wielkiego celu, jakim jest stworzenie Warszawy wielkiej, pięknie zabudowanej, posiadającej monumentalne gmachy, wygodne ulice, dobrą i taną komunikację, należyte oświetlenie, najszerszą sieć kanalizacyjną i wodociągową, odpowiednie obszary zieleni i wszelkiego rodzaju urządzenia, potrzebne w stolicy wielkiego Państwa, bardziej wielkim miastem, liczącym już dziś 1 300 000 mieszkańców... Specjalnie podkreślić pragnę, iż zdołał Pan zmodernizować nasze miasto stołeczne, upodabniając je do innych stolic europejskich, a równocześnie odkrył Pan, Panie Prezydencie jej starodawne piękno wieków minionych, mówiące o świetnej przeszłości Warszawy i Rzeczypospolitej”²⁹).

Podsumowując działalność Starzyńskiego urzeczywistniającą, przynajmniej w części, jego idee jako przewodniczącego Komisji Międzyministerialnej do Zbadania Zagadnień Turystyki, wypadłoby jeszcze wspomnieć o pewnej ważnej inwestycji, której wszystkie inne były jedynie przygotowaniem. Poza realizacją haseł „frontem do Wisły”, „Warszawa w kwiatach”, parków sportowych na Sierkierkach i na Żoliborzu, przebudowy i upiększenia głównych arterii miejskich a nawet nabycia dla potrzeb miasta Lasu Kabackiego — następnym „wielkim i najbardziej bliskim impulsem rozwoju Warszawy stać się musi Powszechna Wystawa Krajowa dla uczczenia 25-lecia odzyskania Niepodległości w 1944 roku”³⁰).

Po rozpatrzeniu szeregu projektów zdecydowano się zająć na ten cel tereny dzisiejszego Stadionu Dziesięciolecia. Przewidziano tu budowę Muzeum Przemysłu i Techniki, hal Izby Przemysłowo-Handlowej, przemysłu drzewnego i innych gmachów. Prace przygotowawcze do wystawy były już w pełnym toku.

„Wystawa stać się musi i stanie wiel-

kim impulsem rozwoju Warszawy. Piękniejsza z roku na rok. Stolica na pewno godnie przyjmie rodaków z całego świata i obcych turystów. Z myślą o tym przyszłym okresie kończymy budowę Domu Turystycznego jako zaczątku akcji przygotowującej Warszawę do przyjmowania coraz większej liczby turystów”³¹).

Starzyński myślał kategoriami rozwoju, postępu i wierzył w przyszłość, którą pragnął współkształtować. Pisał: „wierzę, że rozwój Warszawy szybkim tempem posuwać się będzie naprzód, że wszyscy własnymi oczami oglądać będziemy ją piękną i wspaniałą tak, jak ją widzieć

pragniemy, że czuć się w niej będziemy jak najlepiej, jak najwygodniej i najprzyjemniej, jak we własnym rodzinnym domu, w którym wyrosliśmy, że będzie ona godną Stolicą naszej ukochanej a potężnej Ojczyzny”³²), Toteż gdy już płonęła, gdy po raz pierwszy waliła się w gruzy, miał prawo do tych wspaniałych, gorzkich zarazem, pamiętnych słów: „Chciałem, by Warszawa była wielka, wierzyłem, że wielka będzie. Ja i moi współpracownicy kreśliliśmy plany, robiliśmy szkice wielkiej Warszawy przyszłości. I Warszawa jest wielka”³³).

10 października 1938 r. Uroczyste odsłonięcie murów obronnych Starego Miasta, odkrytych przez prof. Jana Zachwatowicza, zrekonstruowanych z funduszy Zarządu Miejskiego. Na zdjęciu — marszałek Edward Smigły-Rydz przecina wstęgę, obok prezydent Stefan Starzyński. (fot. Archiwum — IKC Agencja Fotograficzna „Światowid”)



PRZYPISY

- 1) *Sprawozdanie Komisji Międzyministerialnej do zbadania zagadnień turystyki 1928—1931*, Warszawa 1931, s. 20.
- 2) „Ziemia” 1928, s. 373.
- 3) *Informator turystyczny*, Warszawa 1932.
- 4) A. D. Izdoreczyk, *Organizacja turystyki w Polsce*, Warszawa 1975. Nakład Związku Polskich Towarzystw Turystycznych w Polsce.
- 5) R. Lazarek, *Systemy organizacyjne turystyki*, Warszawa 1967, s. 40.
- 6) W. Reczek, *Model organizacji turystyki w Polsce*, Warszawa 1977, s. 47.
- 7) IKC 1931, nr 77.
- 8) „Ziemia” 1929, s. 108.
- 9) *Sprawy turystyczno-uzdrowiskowo-hotelarskie w Krakowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej*, Kraków 1931, s. 13.
- 10) L.c. s. 14.
- 11) L.c. s. 21.
- 12) L.c. s. 24.
- 13) L.c. s. 26.
- 14) Protokół w sprawie Zjazdu popierania turystyki, Warszawa 1931, s. 6.
- 15) L.c., s. 32.
- 16) L.c., s. 54.
- 17) „Kurier Poranny”, nr 213 z 3 VIII 1934.
- 18) M. M. Drozdowski, *Stefan Starzyński — prezydent Warszawy*, Warszawa 1976, s. 94—95.
- 19) „Gazeta Polska”, nr 89 z 29 III 1936.
- 20) Przewodnik i plan wystawy „Warszawa Wczoraj — Dziś — Jutro”, Warszawa 1938.
- 21) Stanisław Tolwiński, *Wspomnienia 1895—1939*, Warszawa 1970, s. 446—447.
- 22) Julian Kulski, *Stefan Starzyński w mojej pamięci*, Paryż 1968, s. 60.
- 23) „Gazeta Polska” nr 34 z 4 II 1938.
- 24) S. Starzyński, *Rozwój Stolicy*, Warszawa 1938, s. 75—76.
- 25) J. Przyppowski, *Piękno Warszawy*, Warszawa 1935, s. 7.
- 26) „Gazeta Polska”, nr 319 z 17 XI 1935 (St. Kurzelewska *Przechadzka po Warszawie*).
- 27) „Gazeta Polska”, nr 110 z 20 IV 1935 (Jan Lechoń, *Jak kochać Warszawę*).
- 28) „Gazeta Polska”, nr 310 z 11 XI 1938 (Jan Lechoń, *Legenda Warszawy*).
- 29) Stefan Starzyński, *Rozwój Stolicy*, Warszawa 1938, s. 92—93 (z przemówienia posła J. Walewskiego, sekretarza generalnego Związku Rezerwistów).
- 30) S. Starzyński *Rozwój Stolicy*, l.c., s. 87.
- 31) L.c., s. 88.
- 32) L.c., s. 90.
- 33) Przemówienie radiowe z 23 IX 1939 r.